

Maria Żukowska

Pracownie konserwacji tkanin w Polsce - stan i potrzeby

Ochrona Zabytków 41/1 (160), 39-41

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

W dniach od 25 do 27 lutego 1986 r. w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi odbyła się sesja naukowa poświęcona dwóm bardzo ważnym problemom: polskiemu ubiorowi narodowemu oraz konserwacji tkanin i ubiorów zabytkowych. Inicjatorem tej sesji był Klub Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej, działający przy Warszawskim Oddziale Stowarzyszenia Historyków Sztuki, który pragnął w ten sposób uczcić swoją 20-letnią działalność. Jubileuszowa sesja – zorganizowana przez Zarząd Klubu oraz Dyрекcję Centralnego Muzeum Włókiennictwa – podzielona została na dwie części. Pierwsza poświęcona była polskiemu ubiorowi narodowemu, a druga – konserwacji tkanin. Wszystkie referaty wygłoszone w pierwszej części sesji opublikowane zostały w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej PAN” (Warszawa 1986, nr 3, s. 412–515). Referaty dotyczące zagadnień konserwacji tkanin artystycznych i ubiorów zabytkowych – w znacznie skróconej wersji przygotowanej przez Marię Żukowską – zamieszczamy poniżej¹.

¹ Poza referatem Władysława Ślesięńskiego *Technika tzw. dublowania w konserwacji tkanin*.

EDITORIAL

Between February 25–27th, 1986 the Central Textile Museum in Łódź hosted a scientific session devoted to two important problems: the Polish national costume and conservation of old fabrics and clothes. The session was organized upon initiative of the Club of Costumeology and Artistic Textiles that functions at the Warsaw Office of the Association of Art Historians, who wanted in this way to commemorate its 20-year activities. A jubilee session organized by the Club Board and the Management of the Central Textile Museum was divided into two parts. The first part was devoted to the Polish national costume, while the second one – to the conservation of fabrics. All papers delivered during the first part of the session were published in "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej PAN" (i.e. A Quarterly of the History of Material Culture of the Polish Academy of Sciences) (Warsaw, 1986, no 3, pp. 412–515). The papers on problems concerning the conservation of artistic fabrics and old costumes – in an abbreviated version prepared by Maria Żukowska – are presented herein¹.

¹ An exception is W. Ślesięński's paper *Technika tzw. dublowania w konserwacji tkanin* (i.e. A Technique of the So-Called Doubling in the Conservation of Textiles).

MARIA ŻUKOWSKA

PRACOWNIE KONSERWACJI TKANIN W POLSCE – STAN I POTRZEBY¹

Z informacji uzyskanych na podstawie ankiety opracowanej przez autorkę i wysłanej do działających w Polsce pracowni konserwatorskich zarysował się bardzo wyraźny obraz trudnych warunków pracy oraz wielu problemów związanych z konserwacją tkanin artystycznych w Polsce. Ponieważ temat jest bardzo obszerny, poruszono tu tylko najistotniejsze i najtrudniejsze problemy z nadzieją, że wyrażone uwagi przyczynią się do podjęcia niezwłocznych starań o radykalną poprawę sytuacji.

Obecnie w Polsce działa 14 pracowni: w Warszawie – cztery, w Krakowie – trzy, w Łodzi – dwie, w Poznaniu, Wrocławiu, Łańcucie i Zakopanem – po jednej². W sumie w 14 ankietowanych pracowniach działa 81 osób + 1 na pół etatu. Przy czym przeważającą część wśród zatrudnionych stanowią pracownicy rozpoczynający swoją działalność konserwatorską i laboranci pracujący zaledwie po kilka lat. Brak wysoko wykwalifikowanych kadr odczuwają niemal wszystkie ankietowane pracownie. Na 14 pracowni dwięściami kierują pracownicy z wykształceniem wyższym, w tym trzy osoby sprawują jednocześnie nadzór nad działalnością pracowni konserwatorskich, konserwujących także inne obiekty artystyczne (Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem). Pięć dużych pracowni prowadzi kierownicy z wykształceniem średnim, ale posiadających duży staż pracy w zawodzie. Na 14 ankietowanych zaledwie 3 pracownie (Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Państwowe

Zbiory Sztuki na Wawelu i Muzeum Etnograficzne w Warszawie) określiły swoje warunki lokalowe jako „dobrze dostosowane do potrzeb pracowni”. W 11 ankietach wymieniono długą listę mankamentów lokalowych. Dotyczyły one zbyt małej powierzchni lokalowej, braku odpowiedniego oświetlenia dziennego i bieżącej wody. Trzy pracownie czekają na zamianę lokalu (w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem). Zbyt małą lub nieodpowiednią do celów konserwatorskich powierzchnią lokalową dysponują: pracownie Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem (lokal tej ostatniej wykorzystywany jest również na ekspozycje wystawowe). Pracownia Muzeum Narodowego w Warszawie ze względu na warunki lokalowe nie może konserwować dużych tkanin, gdyż nie ma miejsca na ustawienie dużego krosna. W pracowni PKZ w Warszawie, gdzie pracuje 10 osób, jedno, usytuowane na strychu pomieszczenie może być wykorzystywane jedynie przez 4 godziny dziennie, co ogromnie zwalnia tempo pracy. Najlepsze warunki i najobszerniejsze lokale mają pracownie Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu oraz

¹ Referat opublikowano w całości w 3 numerze biuletynu SKZ „Wiadomości Konserwatorskie” maj 1986–luty 1987, s. 7.

² W referacie podano dokładną liczbę zatrudnionych konserwatorów, ich wykształcenie i staż pracy oraz ogólną charakterystykę działalności poszczególnych pracowni.

Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. W siedmiu pracowniach światło dzienne jest nieodpowiednie (PKZ w Łodzi, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem). Trzy pracownice mają kłopoty z dopływem wody bieżącej (Muzeum-Zamek w Łańcucie, Muzeum Narodowe w Poznaniu – brak odpowiedniej pralni pozwalającej na konserwację większych tkanin, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu – brak ciepłej wody, co nie pozwala na pranie większych tkanin).

Pięć spośród badanych pracowni konserwatorskich określiło swoje wyposażenie jako wystarczające (Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, PKZ w Warszawie, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie), pięć – jako dobre (PKZ w Łodzi, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum-Zamek w Łańcucie i Muzeum Etnograficzne w Warszawie), jedna – jako średnie (Muzeum Narodowe w Warszawie), dwie – jako niekompletne i nie wystarczające (Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa). Jedną pracownią jest w trakcie organizacji (Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem). Niemal we wszystkich ankietach znalazły się uwagi dotyczące braku odpowiedniego sprzętu (szafy, krosien, stołów, stojaków, szaf z półkami). Brakuje również drobnego sprzętu: kuchenek, żelazek, garnków, żarówek. Tylko dwie pracownice konserwatorskie (PZS na Wawelu i PKZ w Łodzi), mają własne magazyny na przechowywanie tkanin przed i po konserwacji. W ośmiu pracowniach obiekty przed i po konserwacji przechowywane są w ogólnym magazynie zbiorów danego muzeum (Muzeum-Zamek w Łańcucie, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem). 11 spośród ankietowanych pracowni dysponuje oddzielnymi pomieszczeniami na pranie tkanin i farbowanie tworzywa konserwatorskiego (Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, PKZ w Łodzi, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Zamek Królewski w Warszawie).

W Poznaniu można pracować tylko małe tkaniny, a w Zakopanem jest pomieszczenie, ale brakuje odpowiedniego sprzętu. Trzy pracownice urządziły kącki do wykonywania tych czynności w obrębie pracowni ogólnej (PKZ w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum-Zamek w Łańcucie). Tylko cztery ankietowane pracownice mają możliwości przeprowadzania badań chemicznych (Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, PKZ w Warszawie, PKZ w Łodzi i Muzeum Etnograficzne w Warszawie, w ograniczonym zakresie). Siedem pracowni nie może wykonywać badań chemicznych (Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Muzeum-Zamek w Łańcucie i Pracownia Konserwatorska Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem). Dwie pracownice (Muzeum Narodowe we Wrocławiu i Muzeum Narodowe w Poznaniu) wykonują w razie potrzeby badania chemiczne na zlecenia.

Wszystkie ankietowane pracownice zaopatrują te same instytucje i placówki handlowe. Zakłady Jedwabiu Naturalnego w Milanówku dostarczają jedwabne tkaniny i nici. Inne tkaniny kupowane są w różnych sklepach, przeważnie w Łodzi. W potrzebne materiały do prac konserwatorskich pracownice wyposażają takie instytucje, jak Technozbyt, Primelan, Vigoprim, Polymerino, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, SPHW w Warszawie, firma Kino-Foto-Film w Warszawie, a w chemikalia przedsiębiorstwa handlu tymi artykułami (Textilimpex i „Herbapol”), które prowadzą punkty sprzedaży w różnych miastach. Największe trudności są z zakupem aparatury do prac konserwatorskich, krepeliny, klejów do laminowania tkanin, barwników w różnych kolorach, lecz w małych ilościach, bezalkalicznych środków do prania, preteponu G. Z powodu braku dewiz znikomy jest również w stosunku do potrzeb zakup niektórych środków konserwatorskich za granicą. Sprawa ta wymaga radykalnego rozwiązania, uwzględniającego potrzeby wszystkich pracowni.

Dokumentacja konserwatorska prowadzona jest mniej więcej w zbliżony sposób we wszystkich pracowniach. Kilka pracowni skarżyło się na brak materiałów fotograficznych. Duża ilość obiektów powoduje również spiętrzenie prac dokumentacyjnych. Bardzo często wykonuje się je dopiero po zakończeniu prac konserwatorskich.

Z tych samych powodów nie udaje się również wprowadzić w pracowniach węższej specjalizacji. Nie pozwala na to duża liczba tkanin oczekujących na zabieg, które zleca się wyłącznie własnym pracownikom. Przykładem takiego postępowania jest pracownia Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, która powinna specjalizować się w konserwacji arrasów, a wypracowane przez nią metody powinny być szeroko propagowane (tak było przed wieloma laty, kiedy przyjeżdżali tu na praktykę liczni konserwatorzy z zagranicy).

Każda z ankietowanych pracowni ma na swoim koncie jakieś szczególnie udane prace, ale nie są one na ogół opisane w artykułach i publikacjach naukowych. Zaledwie sześć pracowni może poszczycić się skromnym dorobkiem naukowym. Jest on jednak znikomy w stosunku do ilości i jakości wykonanych prac.

Wszyscy ankietowani potwierdzili potrzebę śledzenia najnowszej literatury, dotyczącej zagadnień konserwatorskich, stwierdzając jednocześnie, że odbywa się to w sposób sporadyczny i indywidualny. Brak czasu i nadmiar prac nie pozwalają na systematyczne śledzenie publikacji. Podręczne biblioteczki stanowią przeważnie prywatną własność konserwatorów.

Pogłębianiu wiedzy fachowej mogą służyć także kontakty z innymi pracowniami w Polsce lub – rzadko – z zagranicznymi. Organizowane sporadycznie spotkania nie mają charakteru zaplanowanej systematycznej współpracy i wymiany doświadczeń. Najczęściej są to okazjonalne konsultacje lub komisje konserwatorskie, zwolowane przy trudniejszych pracach.

Ważnym problemem jest kształcenie nowych kadr. Wszyscy ankietowani stwierdzili, że problem ten wymaga niezwłocznego rozwiązania. Kilka osób określiło stan kształcenia kadr jako katastrofalny. Należałoby podjąć energiczne starania o reaktywowanie specjalnego wydziału przy Państwowej Wyższej Szkole Sztuk

Pięknych w Łodzi, działającego na podobnych zasadach jak w latach 1967–1970. Postulowano, by zajęcia praktyczne prowadzone były równocześnie z wykładami obejmującymi zarys historii tkaniny, historii sztuki, historii ubiorów, jak również przygotowanie w zakresie farbiarstwa, hafciarstwa i koronkarstwa. Uczelnia powinna uczyć różnych metod konserwacji tkanin uwzględniających rodzaj i stopień ich zniszczenia. Podkreślono również niebezpieczeństwo stosowania modnej obecnie metody podklejania zniszczonej tkaniny nowym podłożem, co w wielu wypadkach jest nieprzydatne, a nawet szkodliwe. Kształcenie powinno również objąć absolwentów liceów plastycznych o profilu konserwatorskim, techników włókienniczych i krawieckich.

Należałoby wykorzystać również doświadczenia konserwatorów, którzy odchodzą z czynnego życia zawodowego. Za ważny problem uznano potrzebę kształcenia pedagogów w przodujących ośrodkach badawczych za granicą. Należałoby również stworzyć korzystniejsze warunki finansowe konserwatorom pracującym w muzeach. Rozpiętość stawek zatwierdzanych przez „Sztukę Polską” i uposażeń konserwatorów muzealnych powoduje masowy odpływ fachowców z instytucji do pracy indywidualnej. Na przykład w pracowni Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu pracuje zaledwie 5 osób, a powinno tam być co najmniej 15–20 osób. Pracownię należałoby podzielić na dwie sekcje: konserwacji tapiserii i konserwacji innych tkanin.

W Wilanowie od 1983 r. jest dobry lokal, ale nie można znaleźć nawet jednego konserwatora tkanin. Dysponując liczniejszą kadrą wyszkolonych konserwatorów nie tylko można by obsadzić wolne etaty, lecz wprowadzić nareszcie konieczną selekcję.

Zarysowany w dużym skrócie obraz warunków pracy pracowni konserwacji tkanin ukazuje nie tylko obecne braki, ale i możliwości lepszych rozwiązań w przyszłości. Liczba tkanin wymagających konserwacji wzrasta z roku na rok, a kadra konserwatorów pracujących w coraz to gorszych warunkach odchodzi zniechęcona trudnościami nie do pokonania.

Wydaje się, że nie można już dłużej mówić o tych sprawach tylko okazjonalnie i przypadkowo. Na pierwszej sesji poświęconej konserwacji zabytkowych tkanin i skór w 1963 r. postulowano utworzenie w Łodzi centralnej placówki konserwacji tkanin, która dotąd nie

została utworzona. W Centralnym Muzeum Włókiennictwa można by powołać Centralny Ośrodek Konserwacji Tkanin, w którego skład powinni wchodzić nie tylko konserwatorzy, ale specjaliści z kilku dziedzin pokrewnych. W ramach ośrodka mogłoby działać kilka sekcji, które powinny organizować sympozja przynajmniej dwa razy w roku. Spotkania byłyby okazją do przedyskutowania najbardziej skomplikowanych problemów i do prezentowania osiągnięć w tej dziedzinie.

Autorka proponuje utworzenie następujących sekcji:

- 1 – sekcji szkolenia młodych konserwatorów,
 - 2 – sekcji bibliograficzno-wydawniczej, która powinna zorganizować centralny ośrodek bibliograficzny, prowadzić prenumeratę zagranicznych i krajowych czasopism konserwatorskich, drukować najciekawsze prace,
 - 3 – sekcji badań chemicznych, która powinna ułatwiać wszystkim pracownikom potrzebującym takich badań przeprowadzanie koniecznych analiz. By nie obciążać tylko jednej instytucji, może należałoby nawiązać kontakty z dwiema lub trzema placówkami badawczymi,
 - 4 – sekcji naukowo-szkoleniowej organizującej systematyczne prezentacje najciekawszych metod i osiągnięć w zakresie konserwacji. Tu można by wciągnąć do współpracy szerokie grono specjalistów, a zwłaszcza historyków sztuki, którzy mogliby pomóc konserwatorom w publikowaniu osiągnięć ich pracy, na zasadzie współautorstwa,
 - 5 – sekcji zakupu materiałów do konserwacji tkanin. Zakupów tych należałoby dokonywać jednocześnie dla wszystkich pracowni. Po dostarczeniu odpowiednich próbek tkanin i nici potrzebnych do konserwacji zakłady w Milanówku potraktowałyby nasze zamówienie poważnie, bo byłyby to większe ilości, ponadto produkowane wyłącznie do tych potrzeb tkaniny i nici byłyby zastrzeżone dla pracowni konserwatorskich.
- Wydaje się, że powyższe uwagi historyka sztuki powinny być nie tylko inspiracją do dyskusji, ale przyczynić się do podjęcia odpowiednich decyzji zmierzających do poprawy obecnej sytuacji.

*Maria Żukowska
Muzeum w Wilanowie
Oddział Muzeum
Narodowego w Warszawie*

ATELIERS OF TEXTILE CONSERVATION IN POLAND – THE CONDITIONS AND NEEDS

At present Poland has 14 ateliers, 4 of which are in Warsaw, 3 in Cracow, 2 in Łódź and 1 in Poznań, Wrocław, Łańcut and Zakopane. They employ altogether 81 persons. All ateliers suffer from a shortage of highly skilled personnel; only 9 ateliers are run by workers with higher education. Also, premises of many of them are far from being satisfactory with regard to the needs; merely three ateliers are well adapted for the execution of specialistic work. The main shortage of many of the ateliers is too small area, lack of good day-light, lack of separate rooms suitable for washing. There is also not enough specialistic equipment. Only 4 ateliers are capable to carry out chemical studies and analyses.

The provisioning of ateliers with basic articles and raw materials made in Poland is good, but it often difficult to get necessary imported materials. Still, despite general difficult conditions many ateliers can boast fine conservation attainments, which unfortunately does not often find its reflection in publications.

The most difficult problem for all ateliers of textile conservation is regular training of workers. The author of this article proposes to reactivate a specialized department (existing in 1967–70) that would be attached to the State Higher School of Fine Arts in Łódź. Another proposal is to bring to life the Main Centre for the Conservation of Textiles at the Central Textile Museum in Łódź, and then to open it the following sections:

- Young Conservators' Training Section
 - Bibliographic and Publishing Section
 - Section of Chemical Research Work
 - Scientific and Training Section
- and finally
- Material Purchasing Section.

In the situation when on the one hand there is a big number of structures that call for an immediate intervention of the conservator, and on the other hand there is not enough well-trained specialists, it is necessary to take up decisions aimed at a radical improvement of the present condition.